

Program po byku

18.07.2013.

2 mln 300 tysięcy - to pieniądze które ma zachęcać rolników do hodowli bydła z wykorzystaniem naturalnych pastwisk - między innymi w Bieszczadach. Dopłaty do każdego hektara i każdej krowy nie są może oszacowując wysokość, ale jak się okazuje są dobrym argumentem. Bo w ciągu zaledwie roku pogłowie bydła na Podkarpaciu wzrosło z 6 do 9 tysięcy sztuk.

Chodzi o to, żeby maksymalnie wykorzystać naturalne bogactwo czyli podgórskie łąki czyli postawić na znane od wieków wypasanie zwierząt. To obniża koszty hodowli, ale też ratuje te tereny na przykład przed zachwaszczeniem. Korzyść jest więc oczywista a dodatkowy argument to dopłata: w tym roku 250 złotych do każdej sztuki bydła na hektar łąki.

Chcesz wiedzieć więcej, obejrzyj Agrobiznes